

POSTANOWIENIE

Dnia 11 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Dziergawka

w sprawie **M. A. P.**

skazanego za czyn z art. 148 § 2 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks Karny w brzmieniu obowiązującym do 25.09.2005 r. w zb. z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 11 grudnia 2023 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku

z dnia 29 maja 2023 r., sygn. akt II AKa 48/23,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 19 stycznia 2023 r., sygn. akt III K 120/22,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 19 stycznia 2023 r. w sprawie o sygn. akt III K 120/22, oskarżonego M. A. P. uznał za winnego tego, że 16 sierpnia 2001 r. w B. dopuścił się zgwałcenia i związanego z nim zabójstwa w ten sposób, że chcąc doprowadzić do obcowania płciowego zaatakował A. D. w rejonie bloku wielorodzinnego numer [XX] przy ul. J., obezwładnił ją używając przemocy fizycznej, tj. przewrócił na podłogę, dusił rękoma broniącą się kobietę chwytając i uciskając ją za szyję oraz blokując oddychanie przez usta i nos, a gdy straciła przytomność

skrępował jej ręce w przodu wiążąc je, a także owinał głowę, w tym usta, i szyję pokrzywdzonej elementem jej garderoby, a następnie odbył z nią dopochwowy stosunek płciowy, przy czym dusząc wyżej wymienioną przewidywał możliwość pozbawienia jej życia i na to się godził, zaś w wyniku użytej przemocy kobieta odniosła obrażenia w postaci:

- bardzo licznych wybroczyn krwawych w powiekach górnych obu oczu, na skroniach w okolicy małżowin usznych i w okolicach zausznych, przechodzących na czoło i skórę owłosioną głowy, punktowych wybroczyn w załamkach powiek,
- obrzęku i zasinienia wargi dolnej, zwłaszcza po stronie prawej z licznymi, drobnymi zranieniami śluzówki,
- pasma drobnych podbiegnięć na krawędzi języka,
- podbiegnięcia wargi górnej po stronie prawej,
- punktowych wybroczyn krwawych w śluzówkach obu warg,
- trzech podbiegnięć w okolicy podżuchwowej lewej, a także półksiężycowego otarcia naskórka o długości 1 cm wraz z punktowym otarciem wokół niego, umiejscowionego na szyi w połowie mięśnia mostkowo-obojczykowo-sutkowego lewego,
- dość licznych wybroczyn w skórze okolicy gnykowej,
- podbiegnięcia z pasmem wybroczyn na prawej krawędzi żuchwy po stronie prawej,
- pasmowego otarcia w okolicy nadobojczykowej lewej, otoczonego rąbką zaczerwienienia o wymiarach 5x1 cm,
- dwóch pasmowych podbiegnięć o wymiarach 2x1 cm pod lewą piersią i na tej samej linii w okolicy pachowej przedniej,
- pasmowych wybroczyn w zgięciu łokciowym prawym o wymiarach około 2x1, 1,5x0,3 i 1x0,3 cm,
- zaczerwienienia w okolicy podłopatkowej prawej,

a w następstwie gwałtownego duszenia poprzez dławienie i zamykanie otworów oddechowych doznała ona nieodwracalnego niedotlenienia centralnego układu nerwowego, co w konsekwencji skutkowało jej zgonem [YYY] r., tj. czynu z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym do 25.09.2005 r. w zb. z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za czyn ten na podstawie art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zb. z art.

197 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazał go, zaś na podstawie art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego M. A. P. na rzecz:

a. S. G. kwotę 150 000,00 (stu pięćdziesięciu tysięcy) złotych,

b. J. G. kwotę 150 000,00 (stu pięćdziesięciu tysięcy) złotych,

tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę związaną ze śmiercią ich córki A. D.

Na podstawie art. 77 § 2 k.k. określił, że oskarżony będzie mógł skorzystać z warunkowego zwolnienia po odbyciu 20 (dwudziestu) lat wymierzonej mu kary pozbawienia wolności. Na podstawie art. 607f k.p.k. oraz art. 63 § 1 i § 5 k.k. na poczet orzeczonej kary zaliczył okres pozbawienia wolności oskarżonego od 18 czerwca 2021 r. (godzina 15:10) do 19 stycznia 2023 r. Ponadto Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych i obciążył nimi Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego oraz oskarżyciel publiczny.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, wyrokiem z dnia 29 maja 2023 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 48/23, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i zasądził od oskarżonego koszty sądowe.

Kasację od tego wyroku wywiódł obrońca skazanego, zarzucając rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na dokonaniu wadliwej kontroli instancyjnej poprzez niewystarczające i niewnikliwe przeanalizowanie całokształtu zarzutów zawartych w apelacji obrońcy skazanego M. A. P., które zmierzały do wykazania błędu w sposobie oceny dowodów poczynionych przez Sąd Okręgowy w Białymstoku i brak w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Białymstoku przekonującego wskazania, czym kierował się sąd odwoławczy uznając apelację za niezasadną, podczas gdy stwierdzone i ujawnione na etapie postępowania przed sądami obu instancji dowody nie pozwalały na przypisanie M. A. P. winy, a gdyby nawet to już z całą pewnością nie wskazywały w sposób niebudzący wątpliwości, iż skazany swoimi działaniami przewidywał możliwość pozbawienia życia A. D. i na to się godził, a co

za tym idzie działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia jej życia, lecz co najwyżej spowodował tę śmierć nieumyślnie na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach lub też z uwagi na znaczną dysproporcję siły między skazanym, a pokrzywdzoną, atakując ją znienacka mógł liczyć się jedynie z tym, że chcąc ją obezwładnić może spowodować u niej konkretne obrażenia, w tym wypadku nieodwracalne niedotlenienie kory mózgowej skutkujące chorobą realnie zagrażającą życiu, co w konsekwencji spowodowało, iż Sąd II instancji nie naprawił błędów popełnionych przez Sąd meriti, a przez to w wyroku Sądu ad quem doszło do tzw. efektu przeniesienia uchybień poczynionych przez Sąd Okręgowy w Białymstoku.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie w całości wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego jest oczywiście bezzasadna, co uprawniało do jej oddalenia na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z treścią art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k. wniesienie kasacji uzasadniać mogą uchybienia wskazane w art. 439 k.p.k. lub inne, mające cechy rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogły one mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Niedopuszczalne jest kwestionowanie w kasacji orzeczenia Sądu I instancji, a także ustaleń faktycznych. Z utrwalonego w tym zakresie orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika jednoznacznie, że celem postępowania kasacyjnego jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym a jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia. Wniesienie zatem skutecznej kasacji jest ze wskazanych wyżej powodów istotnie ograniczone. Postępowanie kasacyjne nie może bowiem służyć temu, aby doszło do ponowienia zwykłej kontroli odwoławczej. W toku takiego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności i trafności dokonanych ustaleń faktycznych oraz nie bada się współmierności orzeczonej kary (por. np.

postanowienie SN z 21 września 2017 roku, IV KK 276/17, postanowienie SN z 10 lipca 2019 roku, II KK 210/19). Zarzuty kasacji wychodzące poza ograniczenia wynikające z art. 523 k.p.k. stanowią nieuprawnione dążenie do przekształcenia kontroli kasacyjnej w kolejną kontrolę instancyjną, co niewątpliwie ma miejsce na gruncie omawianej sprawy.

Podniesiony w kasacji zarzut oparty jest o wskazanie na rażącą obrazę przepisów z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., tj. przepisów określających zasady rzetelnej kontroli odwoławczej. Jednak już tylko po wstępnej analizie jego treści oczywistym jest, że ma on charakter jedynie pozorny, bowiem skarżący ograniczył się do powtórzenia argumentacji zawartej w apelacji, przy zastąpieniu stawianego w apelacji, a niedopuszczalnego jako podstawa kasacji, zarzutu „błędu w ustaleniach faktycznych” zarzutem właśnie rażącej obrazę przepisów dotyczących zasad kontroli odwoławczej. Powyższą okoliczność dostrzega nawet sam skarżący, skoro w uzasadnieniu kasacji nadmienia, że: „stawiany orzeczeniu sądu II instancji zarzut kasacyjny może z pozoru sprawiać wrażenie powielania treści zarzutów apelacyjnych (...)”. Lektura uzasadnienia kasacji przekonuje, że to bynajmniej nie pozorne wrażenie. Skarżący nie wykazał w skuteczny sposób, aby w wyroku Sądu odwoławczego doszło do efektu przeniesienia błędów z postępowania pierwszo-instancyjnego, co usprawiedliwiałoby skierowanie zarzutu kasacyjnego wprost pod adresem wyroku Sądu meriti. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd odwoławczy wnikliwie odniósł się do sposobu zabezpieczenia śladów biologicznych od pokrzywdzonej i wyników badań DNA. Sugestie skarżącego o możliwości „przypadkowego naniesienia materiału genetycznego na wymazówkę” podczas pobierania przez personel medyczny wymazu z pochwy pokrzywdzonej nie poddają się krytyce i jakimkolwiek logicznemu rozumowaniu. Oczywistym jest w tej sprawie, że to właśnie wnikliwa cena materiału dowodowego w postaci badań materiału biologicznego zabezpieczonego u pokrzywdzonej w postaci wymazu z dróg rodnych i wyskrobin spod paznokci oraz w dalszej kolejności śladów dotykowych zabezpieczonych na jej odzieży, tj. spódnicy i majtkach, przesądziła o przypisaniu winy skazanemu za przypisany mu czyn. Sąd odwoławczy poddając kontroli instancyjnej ocenę materiału dowodowego w tym zakresie zasadnie szczególne znaczenie przypisał wynikom badań z zakresu genetyki

przeprowadzonych w Zakładzie Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Białymstoku we wrześniu 2001 r., następnie uwzględnił wyniki badań z listopada 2003 r., przeprowadzonych w Zakładzie Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Warszawie, gdzie ponowiono badania i w wyodrębnionym materiale dowodowym w postaci wymazu z pochwy otrzymano pozytywny wynik w kierunku ujawnienia obecności plemników i nasienia. Dodatkowo uzyskano wyniki badań Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej, Pracowni Biologii i Genetyki Sądowej Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego w Gdańsku, przeprowadzonych 13 kwietnia 2018 r. w związku z rozwojem metod badawczych. Słusznie odnotowano także (na skutek wydanego zarządzenia z dnia 24 września 2018 r. o wprowadzeniu profilu DNA nieznanego mężczyzny wygenerowanego w opinii [...] UM w Gdańsku do bazy danych DNA oraz takiej samej bazy prowadzonej i wykorzystywanej przez Interpol. 22.02.2021 r. z Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji w Warszawie) informację o stwierdzeniu zgodności profili DNA w zakresie wspólnych oznaczeń układów z osobą skazanego, gdzie biegli sądowi moc tego dowodu określili na ekstremalnie mocną. W tej sytuacji Sąd odwoławczy zasadnie uznał, że podważenie przez obrońcę skazanego wartości tego dowodu jest sprzeczne z aktualnym stanem wiedzy w zakresie genetycznej identyfikacji człowieka.

Także przyjęta, a w dalszym ciągu kwestionowana przez autora kasacji, kwalifikacja prawna przypisanego skazanemu czynu została poddana kontroli instancyjnej, co znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w którym Sąd odwoławczy szeroko odniósł się także do tej kwestii, dzieląc w pełni zaprezentowane stanowisko Sądu meriti co do konieczności zakwalifikowania czynu jako zabójstwa popełnionego z zamiarem ewentualnym, a nie bezpośrednim jak uważał prokurator, jak również nie występku z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156 § 3 k.k. lub z art. 155 k.k., co z kolei postuluje obrońca.

Podzielając w pełni przyjętą argumentację Sądu odwoławczego nie ma potrzeby jej powielania, a wystarczającym będzie odesłanie skarżącego do ponownej lektury uzasadnienia Sądu odwoławczego.

Powyższe uprawnia Sąd Najwyższy do uznania, że oczywistym celem skarżącego jest doprowadzenie do dokonania w postępowaniu kasacyjnym ponownej, zwykłej kontroli odwoławczej, bowiem skarżący podnosi w kasacji, pod

adresem Sądu odwoławczego, zarzut obraży art. 433 § 2 k.p.k. odwołując się do tej samej argumentacji jaka została przytoczona w apelacji dla uzasadnienia stawianego Sądowi I instancji zarzutu dokonania dowolnej oceny dowodów, których właściwa ocena, zdaniem skarżącego, nie pozwalała na przypisanie skazanemu winy w sposób nie budzący wątpliwości. Tym samym autor kasacji domaga się dokonania w postępowaniu kasacyjnym ponownej, tyle że tym razem zgodnej z jego subiektywną oceną, oceny dowodów, co nie może być zabiegiem skutecznym.

Przypomnieć trzeba, że obraża przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. ma miejsce, gdy sąd odwoławczy pomija zupełnie w swych rozważaniach zarzuty zawarte w środku odwoławczym i gdy odnosi się do nich w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny, w rozumieniu tych przepisów. Natomiast o istotnym wpływie przepisów określających zasady kontroli odwoławczej na treść zaskarżonego orzeczenia w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. można mówić tylko jeśli jest możliwe wykazanie, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w zasadniczy sposób odmienne od tego, które w sprawie zostało wydane. W konsekwencji zarzuty kasacyjne muszą w sposób „punktowy” wykazywać oczywistą wadliwość w rozumowaniu tego Sądu w sferze oceny trafności bądź nietrafności zarzutów apelacyjnych i nie mogą być prostym powtórzeniem zarzutów apelacyjnych, co niestety ma miejsce na gruncie przedmiotowej sprawy. Tymczasem argumentacja przedstawiona w skardze kasacyjnej niewątpliwie była już podnoszona w apelacji i bynajmniej nie wykazuje rażących wadliwości w obszernie przedstawionym rozumowaniu Sądu odwoławczego, odnoszącym się do kwestii zasadności podniesionych w apelacji zarzutów i ich uzasadnienia.

W przekonaniu Sądu Najwyższego, Sąd odwoławczy nie popełnił błędu wadliwej kontroli odwoławczej przyjmując, że Sąd meriti, w wyniku swobodnej i kompleksowej oceny wszystkich zebranych w sprawie dowodów miał uzasadnione powody, aby odrzucić prawdziwość wersji oskarżonego przedstawionej w jego wyjaśnieniach. Ponadto sposób uzasadnienia zarzutu kasacyjnego wskazuje także na nieprawidłowe rozumienie przez skarżącego zasady „in dubio pro reo”. Przypomnieć więc wypada, że w orzecznictwie przyjmuje się, że określony przez ustawodawcę stan „nie dających się usunąć wątpliwości” może powstać dopiero w następstwie dokonanej w pierwszej instancji i uznanej w wyniku kontroli

odwoławczej za prawidłową oceny dowodów skutkujących możliwością ustalenia przynajmniej dwóch wersji zdarzenia. Wówczas konieczne jest wybranie tej z możliwych wersji, która dla oskarżonego jest korzystniejsza. Natomiast w sytuacji, gdy dokonanie ustaleń faktycznych zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów lub też dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego nie można mówić o naruszeniu przesłanek o jakich mowa w art. 5 § 2 k.p.k.

Reasumując, zauważyć należy, że w istocie wniesiona kasacja sprowadza się do polemiki z ustaleniami faktycznymi Sądu I instancji, do których należy także ocena zamiaru sprawcy, a skarżący zmierza do przedstawienia własnej i odmiennej oceny przeprowadzonych dowodów oraz dokonanych na ich podstawie ustaleń stanu faktycznego. Skarżący formułując w ten sposób kasację, będącą nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, środek ten potraktował jako kolejny instancyjny środek odwoławczy, co jest niedopuszczalne. Kasacja nie służy bowiem do ponawiania kontroli instancyjnej już dokonanej przez sąd odwoławczy, stąd też postępowanie kasacyjne nie może być traktowane jako trzecia instancja (zob. postanowienie SN z 9 stycznia 2019 r., IV KK 694/18, LEX nr 2604055; postanowienie SN z 11 października 2022 r., V KK 332/22, LEX nr 3511268).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, obciążając skazanego kosztami postępowania kasacyjnego w myśl art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[J.J.]

[ał]